GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 79.

WE SRZODĘ DNIA 5. PAŹDZIERNIKA 1796.

Z Krakowa d. 4. Października.

Dnia dzisieyszego obchodzono tu Imieniny Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci Franciszka II. Zrana były w kościele P. Maryi i katedralnym wotywy, potym Tedeum laudamus śpiewane; podczas wotywy i Tedeum dawano ognia z armatna wałach. JW. Nadworny Kommissarz baron de Margelik, z Konsyliarzami i innemi dykasteryami był na tym nabożeństwie przytomny; tudzież kommenderuiący tu jenerał JW. baron de Schröder z officyerami i inne osoby rożney rangi. Z tey okazyi dawał JW. de Margelik obiad na 40 osob. Wieczor było całe miasto illuminowane.

ROZPORZĄDZENIE

Ces. Król. Mości pełnomocney Zachodnio-Gallicyyskiey nadworney Kommissyi.

Urządza się porządne palenie swiatła nocna porą w Krakowie, na Kazimierzu i na Stradomiu.

Ponieważ nietylko wygoda, ale też bezpieczeństwo osob i własności wyciąga tego, ażeby nocną porą ulice i inne mieysca tego stołecznego miasta przez dostateczną illuminacyą w tym stanie postawione były, iżby każdy bez niebezpieczeństwa mogł przechodzić, iako też publiczny dozor mogł mieć łatwość w wynaydowaniu i chwytaniu tych, ktorzy każdego czasu pod zasłoną ciemności nocney ośmielaią się bydź niebezpiecznemi własności, spokoyności i osobom tuteyszych mieszkańcow; przeto dla dopięcia tego zamiaru ninieyszemi to, co następuie powszechnie urządza się.

Nayprzod. Od pierwszego października roku bieżącego zacząwszy obowiązany iest każdy właściciel domu w Krakowie, na Stradomiu i na Kazimierzu przy swoim domie palącą się latarnią tak utrzymywać, ażeby taż od mroku aż do połnocy przynaymniey przyzwoicie świeciła.

Powtore. Ponieważ niektore domy nie są ieszcze opatrzone latarniami takiemi, ktoreby przez żelazne haki od wichru i szturmu dostatecznie zabezpieczone były, przeto właściciele tych domow w przeciągu trzech tygodni powinni sobie podobne latarnie przysposobić.

Potrzecie. Wyłączaia się iedynie od postawienia i utrzymywania takowych latarni właściciele tylko małych nikczemnych i bez wszelkich piętrow postawionych drew-

Ffff

nianych domow, ktorych szczupły maiątek nie iest wystarczaiący do zadosyć uczynienia temu publicznemu względem illuminacyi urządzeniu.

Poczwazte. Łatwo się dorozumieć można, że w ten czas, kiedy światło xieżycowe oświeca, właściciele domów, od nakazanego sobie oświecenia są wolnemi.

Popiąte. Pokazuie się, że po większey części latarnie iuż przed domami zawieszone wcale nie są wychędożone, a przeto słabe i na nic niezdatne światło daią: a ponieważ tym sposobem uchybia się zamiar tego wydatku, i nikt z takowych latarni wygody ani pozytku niema, przeto właściciele domow starać się powinni o to, ażeby ich latarnie przynaymniey raz na tydzień chędożone były.

Poszoste. Ci, ktorzy względem tego dla publiczności nieuchronnie potrzebnego urządzenia punktualnego posłuszeństwa nieokażą, i latarni w czasie wyznaczonym nie zapalą, albo niemaiąc latarni, teyże niesprawią, albo nakoniec potrzebnego o chędostwa zaniedbaią (na co Policya troskliwie czuwać będzie) będą za pierwszym wykroczeniem upomnieni, za drugim i za dalszym przestąpieniem skarani będą zapłaceniem zło: pol; 4 do kassy funduszu mieyskiey Policyi. W Krakowie dnia 19 Września 1796.

Jan Wacław, Baron de Margelik,
J. C. K. Apostolski Mości
pełnomocny Kommissarz.

Fidelis Erggelet.

Z Wiednia d. 28. *Września.*

Dwudziesty drugi nadzwyczayny dodatek do 77. *Nru: Wiedeńskiey Gazety.*

W Sobotę d. 24. *Września* 1796.

Arcy Xżę Karol postępuie ieszcze zawsze coraz daley i ściga nieprzyiaciela. Dnia 17 wysłał Arcy Xżę Jmć z głowney kwatery Lindenholshausen F. M. L. hrabiego Sztarray na wsparcie F. M. L. Kray ku Wetzlar. Nieprzyiaciel został na drugi dzień z Wetzlar wyparty, za Lanę przepędzony i przy zabraniu kilkunastu niewolnikow miasto osadzone. — Nieprzyiaciel zamierzał prawda wydrzyć nam nazad miasto Giesen; ale odwaga woysk i w sam czas przybyłe posiłki, potym wysłanie po wyżey Lany we flankę nieprzyiacielską letkich woysk, odwrociły iego zamiar i miasto zostało utrzymane. — Tego samego dnia ruszył Arcy Xżę Jmć do Usingen, aby się mogł podług okoliczności ku Weilburg, albo ku Limburgowi udać. — Gdy się Arcy Xżę Jmć dowiedział, iż nieprzyiaciel postawił nay większe siły od Limburga i Diez na wzgorkach przy Zollhausen, wysłał F. M. L. Hocze z swym oddziałem ku Weilburg; on sam poszedł ku Münster i dał F. M. L. Neu rozkaz aby się z swoią kolomną z Schwalbach ku Kirchberg pomknął.

Dnia 15 attakował jenerał Spiegelberg z swoią przednią strażą nieprzyiaciela w iego stanowisku, chcąc się dowiedzieć o iego sile i dać dowod swey odwagi; lecz po uporczywey potyczce, przymusił go nieprzyiaciel dla przemagaiącey swey artylleryi do ucieczki. Z tym wszystkim rozkazał się Arcy Xżę Jmć posunąć woyskom ieszcze tego samego wieczora, aż na wystrzał armaty od osadzonych od nieprzyiaciela wzgorkow. Lecz nieprzyiaciel porzucił d. 16 te wzgorki i cofnął się na rowniny Limburga i Diez. Cała armia ruszyła tusz za nieprzyiacielem i przygotowania do attaku były poczynione, potym wzgorki Limburga opanowane; nieprzyiaciel został za Lanę przeparty, Limburg i Diez osadzone i obydwa mosty obięte. Ogień artylleryczny i z ręczney broni był tęgi, a naybardziey na przedmieściu Limburga z tamtey strony Lany, ktory trwał aż do nocy; dla tego strata z obydwoch stron musiała bydź niemała, ktorey iednak w tym momencie niemożna ieszcze wiedzieć.

Z marszow i kontra marszow, ktore z drugiey strony armia Moreau czyni, niemozna tak łatwo doyść zamiarow nieprzyiaciela. Nayprzod udawał iż chce pod Neuburg za Donay przeyść, ale spieszno zwrocił się, i podług rapportow F. Z. M.

hrabiego Latour pod d. 19 z Bobenhausen, zgromadził swoie woyska miedzy Aicha, Schrobenhausen i Neuburg. Z tym wszystkim zachodziły dotąd między nieprzyiacielem bardzo krwawe bitwy, w ktorych zabrano nieprzyiacielowi blisko 1500 niewolnika i kassę woyskową. — F. M L. Fröhlich donosi także iż d. 17 attakował nieprzyiaciela pod Kempten, przeparł go i zabrał mu przeszło 230 niewolnika. Daley dodaie, iż niemoże ieszcze dokładnego rapportu o odniesionych korzyściach w tym przedsiewzięciu zdać, ponieważ mu ieszcze jenerałowie Wolff i Grafen, iako też pod pułkownik Rakitevich nienadesłali swoich; ale tyle może zapewnić, iż stoiące tam korpus, całe poszło w rozsypkę.

Podług nadesłanych tego rana od Arcy Xcia Karola, przez rotmistrza Kölbel od letkiey iazdy, z Hundsangel dalszych rapportów, został iuż nieprzyiaciel zupełnie od Lany odpartym, Montabauer i wzgorki Rottenhan od nas wzięte, a zatym i Ehrenbreitstein oswobodzone. — Kommenderuiącemu w Manheimie F. M. L Petrasch rozkazał Arcy Xżę Jmć, aby z iedną częścią swego garnizonu, attakował stoiącego przy Bruchsal nieprzyiacielskiego jenerała Scherb i potym ku tyłowi jenerała Moreau się miał; lecz nieprzyiaciel powziąwszy wiadomość o marszu wspomnionego F. M. L. Petrasch cofnął się spieszno o północy do Rastadt, gdzie w wielkiem nieporządku przybył, i kilka wozow ammunicyynych i magazyn mąki w Bruchsal zostawił. — Wszystkie te zdarzania będą w krotce w osobnym dodatku opisane.

Z Mantui donoszą pod d. 13 t. m. o działaniach Włoskicy armii pod kommendą feldmarszałka Wurmsera co następuie: D. 11. ruszyła cała armia Cesarka z Legnano na Sanquineto i Castelanó ku Mantui. Przednia straż była pod F. M. L. Mezaros i jenerałem Otto o 2 godziny pierwey wyszła, i gdy przyszła do okolic Ceria, została od nieprzyiacielskiego korpusu, około 6000 ludzi wynoszącego, które od Werony pod kommendą samego jenerała Buonaparte ciągło, żwawie attakowana; nieprzyiaciel miał nawet tę ostrożność iż wszystkie tam domy żołnierzami poosadzał. Nasi wytrzymali attak z nieopisanem męztwem, attakowali te same wieś, wypędzili z niey z wielką stratą nieprzyiaciela i przymusili go do spieszney ucieczki do Werony. Przy tey okazyi zabrały Cesarskie woyska 872 niewolnika, pomiędzy któremi iest 1 podpułkownik i 12 officerow, i 7 armat zdobyły. — Po odwroconym tym nieprzyiacielskiem attaku i pomimo innych nieprzyiacielskich obrotow, staneła armia po trudnym marszu przed Mantuą i tam złącznie z iedną częścią garnizonu, bedzie swe dalsze działania popierać. — Podług tegoż samego rapportu, pod d. 13 z Mantui. odważył się nieprzyiaciel tego samego dnia o godzinie 10 z rana, attakować Cesarską armią w iey obozie i razem pod murami Mantui, to iest między Formigosa i przedmieściem S. Jerzego Feldmarsza: Wurmser udał się natychmiast ze zwyczayną swą nieustraszonnością na mieysce attaku; Cesarskie woyska z taką odwagą przywitały nieprzyiaciela, iż się spieszno i w nieporządku musiał cofnąć; przy odeyściu tego rapportu gdzie ieszcze bitwa niebyła skończona, bo woyska ścigały nieprzyiaciela daley, przyprowadzono iuż 1500 niewolnika do Mantui, a naywięcey Francuzkich grenadyerow. Artyllera zadała nieprzyiacielowi wielki cios, i miał bardzo wiele trupa naplacu boiu zostawić; 10 armat i wiele ammunicyynych wozow, było iuż także zabranych. — Ponieważ ta bitwa niebyła ieszcze przy odeyściu tego rapportu skończona, potrzeba się więc w kroice dokładnieyszego i urzędownego rapportu o tym iak się zdaie bardzo szczęśliwem zdarzaniu spodziewać.

Z *Paryża d.* 13. *Września.*

Woyska pod jenerałem Buonaparte odniesły znowu na d. 4 nowe zwycięztwo, oczym nadszedł następuiący nowy raport:

List kommissarza Garreau do dyrektoryatu, z Medyolanu d. 20 fruktidor (6 września.)

Obywatele Dyrektorowie! W tym momencie kiedym miał do Florencyi wyie-

żdać, odebrałem od jenerała Berthier list, ktorego wam tu kopią przyłączam. Nowe zwycięztwa, ktore republikańskie woyska odniesły, są ieszcze znacznieysze iak poprzedzaiące.

Podpisano *Garreau.*

List dywizyynego jenerała Berthier do kommisarza Garreau.

" Spieszę się donieść ci, iż dywizya jenerała Mafsena attakowała i pobiła na d. 4. 15 batalionow i znaczne korpus iazdy nieprzyiacielskiey, ktore stały przy S. Marku, i zaczawszy od S. Marka pędzono ich z Pieve, Lozano i Reveredo, aż do cytadelli della Pietra. Dywizya jenerała Vaubois, ktora z ułożonego marszu ze Storo wyszła była, dla attakowania nieprzyiaciela, przybyła właśnie do Sarraviela, kiedy Mafsena swoy attak rozpoczął. Nieprzyiaciel czynił nayuporczywszy odpor; ale gdy ze wszystkich stron od republikańskich woysk otoczonym został, zwycieztwo przy nas zostało. Nieprzyiaciel utracił bardzo wiele ludzi, i około 1200 niewolnika; pomiędzy zabitemi znayduie się ieden Austryacki jenerał. My niemamy wiele ranionych; pomiędzy niemi znayduie się waleczny jenerał Dubois i iego adiutant. Nasi jenerałowie i żołnierze zasługuią na rowną pochwałę; nikt ieszcze nieokazał większey odwagi, wytrzymałości i talentow. — O powodzeniu kolomny pod jenerałem Angereau, ktora z Werony wyszła dla wstrzymania nieprzyiacielskiego korpusu, ktore się w Bafsano znaydowało i dla okrycia prawego skrzydła dywizyi jenerała Mafseny, niemamy ieszcze żadney wiadomości. — Kommenderuiący jenerał toczy zawsze bitwy z nieprzyiacielem, ktory się spieszno do Trydentu cofnął; my iesteśmy iuż niedaleko od tego miasta Tyrołczykowie zdaią się nam dosyć sprzyiać. Republikanie zachowuią się też tak, iak na obrońcow wolności przystoi: szanuią własność i posiadłości mieszkancow. Dotąd zabralismy nieprzyiacielowi 4 armaty ale się dzień ieszcze nieukończył. P. S. Ponieważ ieszcze kuryer nieodszedł, biorę więc nazad pioro w rękę dla doniesienia ci o nowych zwycięztwach, ktore także na d. 4 odniesione zostały i wyrownywaią tym na d. 5 sierpnia. Nasze woyska przedarłszy się przez skały i Etsh zdobyły cytadellę della Pietra i tamteysze batterye. Nasza iazda rozpierzchła nieprzyiacielską iazdę i wpadła w linią piechoty, ktora się spieszno cofnęła. W tym attaku okazano cud waleczności: słowem skutek był iżeśmy w tym pamiętnym dniu zdobyli 5000 niewolnika 15 armat i 7 sztandarow; nasza przednia straż stoi iuż przed bramami Trydentu.,,

Od armii Renu i Mozeli nadesłał dywizyyny jenerał Marescer i kommendant Landau dyrektoryatowi pod d. 6 następuiący rapport: "Od jenerała Schers odebrałem taką wiadomość: Zostawszy przez szpiegow uwiadomiony, iż d. 5 miał bydź w swoim stanowisku Bruchsal, przez garnizon Filipsburski, zmocniony iedną częścią garnizonu Manheimskiego i 4000 chłopow, attakowanym. Lubo daleko był słabszym odważył się iednak uprzedzić nieprzyiaciela i attagować go d. 4. Attakował go we 3 kolomny, ktore były od jenerała adiutanta Ramel i od obydwoch wodzow brygadnych Bourtime i Forty, z wielką żwawością prowadzone. Francuzi niebawiąc się strzylaniem z ręczney broni, poszli zaraz na bagnety; garnizon został aż pod armaty fortecy Filipsburg odparty; garnizon Manheimski powrocił nazad, a chłopi zostali w pień wycięci. Jenerał Schers chwali bardzo męztwo woyska, ktore się z 68 półbrygady piechoty i 2 szwadronow iazdy składało.,,

135 buntownikow, ktorych podczas attaku obozu pod Grenelle złapano, przeprowadzono teraz do Templu i będą przez woyskową kommifsyą sądzeni. Po między niemi znayduie się także Rofsignol, brat jenerała tego, ktory iuż z Baboeufs w Vendome siedzi; potym Simon bywszy prezydent klubu jakobinow w Wersalu &c. — Teraz iest tu znowu wszystko spokoynie. — Rząd nasz iuż wydał potrzebne rozporządzenia, dla zaradzeni nieposłuszeństwu w woysku — Nasza armia Mozy i Sambry, odbierze teraz tak iak i armia Moreau wiele posiłkow zewnątrz.

DODATEK DO Nru 79.

GAZETY KRAKOWSKIEY

We Srzodę Dnia 5. Październnika 1796.

Z Krakowa d. 6. Października.

Dnia 1 t. m. zostało tu przez JW. Urbańskiego Prezesa Trybunału, Forum Nobilium u S. Piotra instalowane. To Forum składa się znastępuiących osob: Prezes JW. Franciszek hrabia Woyna, konsyliarz tayny J. C. Mci. Konsyliarze: 1. W. Jozef Karol hrabia Auersperg, 2. W. Franciszek Piekarski, 3. W. Jan Darowski, 4. W. Jakob Izrans, 5. W. Kromidensfels, 6. W. Kazimierz Olechowski, 7. W. Jan Galinek, 8. W. Wacław Roskoschny. — Sekretarze: 1. JP. de Friedenthal, 2. JP. Vacat.

Dwudziesty trzeci nadzwyczayny dodatek do Nru 77 Gazety Wiedeńskiey.

We wtorek d. 27 Września.

W ostatnim dodatku pod d. 24 t. m. przyrzekło się zdać o wszystkim obszerny rapport, co się przy armii pod Arcy Xciem Karolem aż do przepędzenia nieprzyiaciela za Lane &c. działo. — Po uporczywey na d. 16 potyczce, został prawda nieprzyiaciel za Lanę przepartem, ale zdaiąc się chcieć utrzymać pożyteczne stanowisko na wzgorkach Ostheimu, Arcy Xżę Jmć, umyslił go d. 17, byle tylko mgła opadła attakować i do zupełnego cofnienia przymusić. Przeyście za La nępodpadało dla osadzonych wielu nieprzyiacielską artylleryą wzgorkow, tym wiekszem trudnościom, iż nieprzyiaciel ściągnął do siebie stoiące nad Renem dywizye jenerałow Marceau i Boncet, i tym się znacznie zasilił; ale Arcy Xżę Jmć położył tyle ufności w waleczności woysk, iż wcale niewątpił o dobrym skutku. — Zlecił tedy naypierwey F. M. L. Kray, żeby od Wetzlar i Giesen, uczynił tęgą demonstracyą przeciwko nieprzyiacielowi, dla ukrycia przed nim prawdziwego zamiaru. F. M. L. Kray wysłał zaraz rano d. 16 jenerała Elnitz przeciwko lewemu nieprzyiacielskiemu skrzydłu za Lanę przy Giefsen; ten odparł nieprzyiaciela za powtorzonem attakiem z naywiększą walecznością; ale gdy nieprzyiaciel przez przybywaiące mu posiłki zaczął go swą siłą przenosić, rozkazał F. M. L. Kray jenerałowi Schellenberg attakować nieprzyiaciela we 2 grenadyerow i fizylierow batalliony od Gullaya, który tak żywo na niego natarł, iż pomimo iego artylleryiznego ognia, został z wzgorkow wypartem i te utrzymane. Rowno zedniem ponowił znowu nieprzyiaciel swoy attak, ale gdy iuż cel był dopięty, nietracąc ludzi, cofnęły się woyska do pierwszego swego stanowiska. — Gdy potym Arcy Xżę Jmć ruszył d. 17 we 3 kolomny z całą armią; prawą dowodził F. M. L. Stader, śrzednią sam Arcy Xżę Jmć, a lewą F. M. L. Neu; nieprzyiaciel zostawszy iuż uczynioną dzien przedtym demonstracyą odurzony, niespodziewał się z tey strony żadnego attaku, i gdy zobaczył iż śrzednia kolomna przez most pod Limburgiem i Furt na drugą stronę Lany, a lewa pod Diez przechodzi, porzucił spieszno swoie stanowisko. Armia stanęła potym

na wzgorkach Ostheimu obozem, a letkie woyska ścigały nieprzyiaciela ku Montebauer, Molsberg i Merenberg. D. 18 stanęła armia obozem pod Molsberg F. M. L. Kray postępował krok w krok na drodze od Herrbern za cofaiącym się nieprzyiacielem. Jenerał Hadik przedarł się na Merenberg do Langendernbach, a F. M. L. Hocze przy ustawicznym ucieraniu się ku Vrilingh; F. M. L. Neu osadził Montabauer i poszedł do Greneschausen. Jenerał Mylius osiągnął wzgorki Rothenhahn, i tym sposobem zostało Ehrenbreitstein oswobodzone. — W potyczce pod Gieſsen dystyngwowały się woyska podług świadectw F. M. L. Kray swoią odwagą i walecznością; szczegolniey zaś wychwala zręczność jenerałow Elsnitz i Schellenberga, iako też podpułkownikow Candiani i Apfaltern, maiora Persch od Giulaya, maiora Kengyel i kapitana Foltanek od 2go Werasdyńskiego regimentu, i maiora Revay od Blankensteina. — Arcy Xżę Jmć oddaie rowną sprawiedliwość dystyngwuiącym się w attaku na d. 16 pod Limburgiem, jenerał maiorowi hrabiemu Kollowrat, podpułkownikom Frankenbusch, Riera, Ghenedegg i Stoianich, porucznikom Luxen od Bendera, Settinger od Jordisa od Kheula regimentòw. Arcy Xżę dodaie, iż im tymbardziey niemoże uiąć zasłużoney pochwały, tak iak i jenerał maiorowi Xciu Schwarzenberg w attaku pod Diez, ponieważ sam był świadkiem ich niespracowaney odwagi. — Posławszy Arcy Xżę Jmć kommenderuiącemu F. M. L. Petrasch w Manheimie 14 szwadronow iazdy pod teraźnieyszym jenerałem Meerwell zasiłkow, rozkazał mu aby z tym posiłkiem i większą częścią swego garnizonu ku wyższemu Renowi postąpił; nieprzyiacielskiego jenerała Scherb w Bruchsal attakował, i żeby tym sposobem napastował jenerała Moreau z tyłu: lecz nieprzyiaciel iak tylko powziął wiadomość o zbliżeniu się tego korpusu, ruszył z Bruchsal i poszedł do Rastadt. W drodze napadł na dywizyą Arcy Xcia Ferdynanda, ktora właśnie maszerowała dla zamknięcia mu wniscia do doliny, między wyższym i niższym Grumbach. Niezostało się więc nieprzyiacielowi tylko attakować tę dywizyą; po dwa razy został z wielką stratą odpartym, ale nakoniec przedarł się; lecz tak był rozpierzchniony, iż większa część iego piechoty musiała przez gory i lasy uciekać. Zaszła noc i osłabienie woyska przez długi marsz niepozwoliły ścigać teżey nieprzyiaciela, dla tego niezabraliśmy tylko 153 niewolnika. O dalszych korzyściach doniosło się iuż ostatnią raza.

Feldzeigmeister Latour donosi pod d. 21 z Potmes, iż nieprzyiaciel opuścił z d. 19 na 20 swoie stanowiska pod Aicha, Neuburg i Potmes, i przeszedł po części pod Rain i po części pod Augspurgiem za rzekę Lech. Przednia straż ruszyła zaraz za nieprzyiacielem, a armia postąpiła ku Aicha i Potmes. Dnia 21 poszedł feldzeigmeister Latour do Rain, dla przeyścia tam d. 22 za Lech, a F. M. L. hrabia Mercantin poszedł do Friedberga dla złączenia się z F. M. L. Fröhlich. — Dnia 22 donosi daley z Meitingen, iż d. 21 stanęła armia aktualnie w Rain, i przednia straż pod jenerałem hrabią Baillet przeszła ieszcze tego samego dnia, chociaz nieprzyiaciel wypalił w moście 5 dziur za Lech. Z rowną szypkością został przez Xcia Enghien, ktory przednią strażą F. M. L. Mercantin dowodził, most pod Augszpurgiem postawiony i ta przednia straż postąpiła aż do Krieshaber. Dnia 22 przeszła armia feldzeigmeistra Latour za Lech, i zaszła aż do Meitingen, a przednia straż aż do Wertingen i ścigała nieprzyiaciela aż do Burgau. Za postępowaniem naszem i za ucieczką nieprzyiaciela, pokazywały się wszędzie nieukontentowania przeciw wspolnemu nieprzyiacielowi; kupami gromadzili się chłopi, dzwonili na gwałt, uzbroiali się, w fuzye, piki i wszelki inny gatunek broni, i ofiarowali się przyłączyć do przedniey straży i ścigać razem nieprzyiaciela. Jenerał maior hrabia Baillet, ktory przednią strażą kommenderował, dla użycia ich dobrey chęci i gorliwości, przydał z 1200 rotmistrzom Mesery i Andraſsy. Ich gorliwość zachodzi aż do zapału, co iest dowodem iak wiele musieli pod nieprzyiacielem ucierpieć.

Feldmarszałek-leitnant Fröhlich odniosł także z swey strony nad stoiącym przeciwko niemu nieprzyiacielskim korpusem znaczna korzyść. — Odparłszy wspomniony feldmarszałek-leitnant nieprzyiaciela na d. 17 pod Kempten, iak się niedawno doniosło, posunał się d. 19 ku Isney, maiąc z soba 2 bataliony Kaunitza, 2 bataliony Wartenslebena i 4 szwadrony kirysierow. Dnia 20 rano o godzinie 3 chciałgo nieprzyiaciel podeyść, attakował forpoczty iego i spędził ich, chcąc sobie przez to, dobre stanowisko uzyskać. Attakował go potym rowno ze dniem na obydwoch skrzydłach i w samem śrzodku z wielką natarczywością; ale naywiększe swe siły obrocił na lewe skrzydło, iednak i na śrzodek przypuścił tęgi ogień, czemu z naszey strony niemożna było zaradzić, bo miał większą od nas artylleryą i lepsze mieysce. Kanonada trwała od godziny 5 do 9, a z ręczney broni był ogień nieustannie trwały. Tym czasem rozkazał F. M. L. Fröhlich stoiącemu o poł mile za nim podpułkownikowi Julien, z 1 batalionem Wartenslebena i z 2 kompaniami granicznych szarfszycow z sobą się złączyć. Te woyska poszły zaraz na czoło; przytym rozkazał F. M. L. iedney dywizyi w prawą; drugiey w lewa dla oskrzydlenia nieprzyiaciela Ten obrot tak się dobrze udał, iż nieprzyiaciel w tym momencie w ucieczkę poszedł. Feldmarszałek-leitnant kazał natychmiast iazdzie wystąpić, ktora wpędzie nieprzyiaciela ścigała; piechota biegła za iazdą aż o połtory mili do doliny Eglofer. — Feldmarszałek-leitnant Fröhlich niemoże dosyć waleczności iazdy wychwalić, ktora na osadzony las od nieprzyiaciela natarła, i tak mężnie wytrzymała iego ogień, że się nawet ani ieden żołnierz nieumknął, do lasu webrneła i nieprzyiacielską piechotę wyparła. Podobnym sposobem dziwi szypkośc piechoty, ktora zarowno z iazdą za nieprzyiacielem biegła, i niemoże się dosyć wychwalić iak iest szczesliwy, iż tak waleczne woyska ma pod swoią kommenda. — Podług wyznania poymanych, wynosi strata nieprzyiaciela przynaymniey na 1200 ludzi; 19 officyerow i 500 prostych zabraliśmy w niewolą, a reszta iest w zabitych i w rozproszonych; ostatnich ieszcze chłopi codzień przyprowadzaia. Ci co się pod jenerałem Tarreau i innemi officyerami cofnęli są po większey części bez broni, ponieważ dla spieszney ucieczki broń porzucali. Ale co naywięcey zaszczyca to zwycięztwo, to nie wielka strata, którąśmy ponieśli, ponieważ nierachuiemy więcey iak 9 zabitych i 60 ranionych, potym 29 koni zabitych i ranionych. — W tey okazyi dystyngwali się szczególniey jenerał baron Klingling, jenerał Kempf, pułkownikowie baron Bender i Eder; w ogólności cała iazda, i przywodzący ich rotmistrzowie Harrach, Ritterstein, Minutillo, Hofnungswald; potym wyzsi porucznik Perkot, porucznik Bibera, wyższy porucznikowie Lizow, Achselhausen i porucznik Pfingsthorn,; maior Debaut od Wartenslebena; wyżsi porucznikowie Müller i Lehmann, porucznik Jusrynian od Kaunitza, kapitan Volkmann i wyższy porucznik Jametz od jeneralnego sztabu i choryzy Debrons. Naywięcey zachwala nakoniec F.M.L. maiora barona Wolfshell, który oprocz waleczności i oddwagi, naydzielnieysze rozporządzenia poczynił.

Z Londynu 16. Września.

Wczoray wyszedł rozkaz od naszego gabinetu, żeby wszystkie okręty Hiszpańskie w Angielskich portach aresztować, ale nie znayduie się więcey iak 16 Hiszpańskich okrętow w naszych portach, których ładunek do 40,000 f. szt. wynosi; wartość zaś Angielskiey własności w Hiszpańskich portach wynosi do 400,000 f. szt. Woyna z Hiszpanią iest iuż tak dobrze iak deklarowana. Podług ostatnich wiadomości z z Madrytu gotował się iuż nasz tamteyszy poseł margrabia Bute do wyiazdu. W krotce wyyda zapewne od rządu Kaperskie listy, na łapanie Hispańskich okrętow. — Słychać iż do wszystkich portow iest wysłany rozkaz, aby wszystkie okręty, które tylko do Hiszpanii przeznaczone są, zatrzymane zostały. — Garnizon w Gibraltarze iest podług ostanich wiadomości za-

wsze pogotowiu do odparcia Hiszpańskiego attaku, i stoi po większey części obozem. — Jak słychać maią iuż bydź niektore eskadry przeznaczone, które będą przeciwko Hiszpanom krążyć. — We śrzodę przyszły ieszcze 3 pocztowe okręty z Corunna, ie den z nich był od Francuzkiego kapra rewidowanym, który kuryerow i innych płynących w niewolą zabrał; lecz ci okupili mu się przecię gotowemi pieniądzmi, które przy sobie mieli, a te wynosiły 50 gwineow; zpoczatku zakładali Francuzi 1000 gwineow. — Paszport dla naszego ministra, który ma iść z propozycyami pokoiu do Paryża, był wyrobiony u dyrektoryatu przez Duńskiego posła, i ma tu bydź w krotce nadesłany. Ciekawość iest wszystkich w naywyższym stopniu, iaki to poselstwo skutek odbierze. — Fregata Stage, która do Portsmut w biegła, donosi iż Francuzka eskadra Richerego do St. Domingo popłynęła, iż z tego powodu Angielski admirał Parker obrocił we 3 liniowe okręty swą podroż do zachodnich Indyy. W Lizbonie przyiął admirał Vandeput pod swoię zasłonę przybyłą tam z śrzodziemnego morza kupiecką flottę. — Fregata Lowestoffe przybyła d. 8. z konwoiuiącą flotta w 18 dni z Korsyki do Gibrataru. Pod Jvica zastała ta flotta eskadrę admirała Mann. — P. Sylwester Douglas został rządcą przylądku dobrey nadziei, a P. Barrow, który był z lordem Makartney w Chinach, idzie z nim za sekretarza. — Żołciowa gorączka, która niby iaka zaraza, zmiata Angielskie woyska, zarwała także i republikanow z naczną liczbę. Między z marłemi znayduie się także ieden wodz Mulatow jenerał Renaud. — Cesarz Kandevski za art traktat przyiaźni i handlowy z wschodnio Indyyską kompanią. — Wyszedł iuż okolnik względem zeyścia się parlamentu na d. 27 t. m. — Margrabia Pombal, który tu na Portugalskiego posła spodziewany, iest synem zeszłego ministra stanu, i był długi czas dyrektorem policyi w Lizbonie. — W Hiszpańskich portach znayduie się 28 liniowych okrętow do wyyścia na morze gotowych. — Nasz minister w Petersburgu P. Whitworth, będzie iak słychać na para wyniesiony i zawakowaną czerwoną wstążkę dostanie. — Papiery stoią 56 3/8 procentow.

DONISIENIE.

Jmć Pan Lebron uprzywiliowany architekt - mieszkaiący w Krakowie na floryański ulicy pod Nrem 546 maiąc kommissa do sprzedawania niektorych kamienic, domow i ogrodow uwiadomia zatym, iż ktoby sobie życzył, conabydź, z tych aby się do niego udał. Oświadcza także służyć każdemu ktoby go sobie życzył użyć tak dopodawania planow iako w dostawianiu morarzow do fabryk, czy przez Antreprise czyli przez direkcyą tylko, aby tylko wczesnie pod czas pory zimowey był zarekwirowany. Daie tykże usiebie co dzień lekcye Arepilektury za zapłata dwoch dukatow na miesiąc.

J. C. K. Mość nadworna Kommissya podaie do wiadomości, iż na dniu 20 t. m. Czopowe Miasta Lublina drogą, zwyczayney licytacyi na rok ieden to jest od pierwszego Listopada roku 1796 aż do ostatniego października roku 1797, wiecey daiącemu w aredę puszczone będzie. W Krakowie d. 29 Wrzesnia §796.

Podaie się do wiadomości publiczney iż nieprzytomny, gdzieby się znaydował niewiadomy Kazimierz Kozłowski niegdy Stanisława Kozłowskiego syn na instancya szlach. Cecylii z Wałkanowskich Lichockiey Prezydenta Miasta tego małżonki w sprawie o sukcessyą po niegdy Katarzynie i Janie Kozłoskich, oraz także Janie synu ich bezpotomnie zmarłym, do sądu Cessarsko Krolewskiego Woytowsko Ławniczego Krakowskiego iest pociągnientym, a iako nieprzytomny kuratora do sprawy tey Urodzonego Adama Ekielskiego przysięgłego Adwokata tuteyszego, ma przez sąd wyznaczonego, aby więc wczesniey przed terminem w dniu 18 października roku bieżącego wypadaiącym do przydanego sobie kuratora zgłosił się, i onemuż dowody swoie nadesłał, lub przez innego od siebie postanowić się, i sądowi ogłosić mianego na powyższym terminie pilnował ninieyszemi obwieszcza się z tym dołożeniem, że w przypadku przeciwnym, na iego niestawanie mniey zważaiąc, sprawa swoim porządkiem konczoną będzie.